

# Lukasyno, Złoty strzał (ft. Sobota, Nizioł)

Wciąż rozpływam się i trwa to już tyle lat  
Lukasyno  
Wciąż porywa mnie  
I wciąż nie wiem jak

Koniec końców kocha się swe żądze  
Nie to czego się pożąda, Nietzsche  
W labiryncie dźwięków szukam drzwi  
Muzyce poświęciłem całe swoje życie  
Otwieram oczy Odpalam bit, jak peta  
Pieprzony nałóg wciąga jak zanieczyszczona meta  
Szybkie śniadanie  
Długopis w rękach  
Hipnotyczny stan  
W kółko leci jedna pętla  
Zamykam zeszyt  
Chce uwolnić głowę  
Sięgam po następny  
Jak po działkę nałogowiec  
Rachunek sumienia  
Spowiedź narkomana  
Nawet ksiądz kazał odejść mi od konfesjonału